Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

CENA 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 150 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 19 (7058). Wtorek, dnia 24 stycznia 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY

Ulgi przy płaceniu daniny.

WARSZAWA. Według wyjaśnień urzędowych; komisje obywatelskie przy urzędach skarbowych; które mają rozpatrywać prośby petentów o ulgi przy płaceniu daniny; są dwojakiego rodzaju. Jedne tworzone są dla rozpatrywania ulg na skutek próśb płatników; opłacających podatek od nieruchomości i podymny (w osadach); inne dla wszelkich innych kategorji. W skład pierwszych wchodzi delegat Izby skarbowej; jako przewodniczący; i sześciu członków; z których dwuch przedstawicieli większej własności ziemskiej; trzech przedstawicieli własności ziemskiej i jeden przedstawiciel płatników podatku podymnego w osadach.

Członków tych deleguje sejmik powiatowy.

W skład komisji drugiej wchodzą delegat Izby skarbowej; jako przewodniczący 16 członków po jednym przedstawicielu wielkiego i małego przemysłu; po jednym przedstawicielu hurtownego i drobnego handlu; jeden przedstawiciel własności nieruchomej miejskiej i jeden przedstawiciel lokatorów. Członków w komisji wybiera Rada miejska.

Ojciec Święty Benedykt XV.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Rzymu pod d. 20 stycznia: Dziś w nocy, krótko przed północą, Ojciec Święty Benedykt XV, oddał Bogu ducha. Wiadomość ta urzędownie potwierdzoną nie została.

Ojciec św. Benedykt XV, przed wyborem Jakób Margrabia Della Chiesa, urodził się w Genui 21 listopada 18544 r. z rodziców Margrabiów Józefa i Janiny z Migliorati Della Chiesa.

Po ukończeniu szkół średnich i studjów uniwersyteckich, w 21-ym roku życia, uzyskał stopień doktora prawa. Jako skończony prawnik wstępuje do seminarjum, gdzie dnia 22 grudnia 1877 r. otrzymał święcenia djakońskie, a w rok potem, dn. 21 grudnia—święcenia kapłańskie.

Żądny wiedzy, nie zaprzestaje studjów teologicznych i uzyskawszy stopień doktora św. Teologji, wstępuje do słynnej akademji „Nobilium”, gdzie studjuje prawo kanoniczne.

Po ukończeniu akademji pracuje w sekretarjacie spraw kościelnych.

Wybitne zdolności młodego doktora nie uszły uwagi Mons, Rampolli, nuncjusza w Madrycie, który powołuje go w r. 1885 na sekretarza nuncjatury.

Kiedy Mons, Rampolla del Tindaro otrzymał kapelusz kardynalski i został sekretarzem stanu, wrócił z nim razem do Rzymu Mons, Chiesa, gdzie obejmuje urząd członka sekretarjatu, a w r. 1895 zostaje zastępcą sekretarza stanu.

W r. 1907 Mons, Chiesa zostaje mianowany arcybiskupem Bolonji, a w grudniu tegoż roku z rąk papieża Pjusa X otrzymuje święcenia biskupie.

W r. 1914 Mons, Della Chiesa wyniesiony został do godności kardynalskiej i w tymże roku dn. 3 września powołany na tron papieski, który objął pod imieniem Benedykta XV.

Ostatnie chwile.

BERLIN. O ostatnich chwilach Ojca św. donosi Biuro Wolffa w telegramach z Rzymu pod dniem 20 stycznia: Godzina za godziną mija w pełnem naprężeniu, dzienniki wydają ciągle nowe dodatki. Na placach przed lokalami redakcji zbierają się tłumy publiczności.

Co godzina zapytuje król i rząd włoski o wiadomość. Odpowiedź stale ta sama: Stan bardzo groźny.

We wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa. Papież przyjął Ostatnie Sakramenty ez pełną świadomością, która go dotąd nie opuściła. Otaczających prosi, aby modlili się do Matki Boskiej Pompejskiej.

„Epoca” donosi, że Papież wyraził nadzieję, iż następca jego spełni najgorętsze jego pragnienie, mianowicie doprowadzi do pojednania z rządem włoskim.

RZYM. Przywołany do łoża Ojca św. prof. Bignami stwierdził lekkie zapalenie oskrzeli, połączone z hiszpańską i zapalenie prawego płuca. Temperatura 38, puls 102. O godz. 7.45 w obecności rodziny Ojciec św. przyjął ostatnie Sakramenty.

RZYM. W stanie zdrowia Papieża nastąpiło znaczne pogorszenie. Konsyljum lekarzy stwierdziło zapalenie płuc.

RZYM. Dziś o 12 w południe przy łożu chorego Ojca Św. zebrało się 18 kardynałów oraz członkowie rodziny. Przed bramą Watykanu gromadzą się tłumy, oczekujące wiadomości o stanie zdrowia Ojca Św. Do Watykanu przybywają ze wszystkich stron tysiące depesz z życzeniami wyzdrowienia.

RZYM. Biuletyn zdrowia papieża. Godz. 16. Stan zdrowia w dalszym ciągu poważny. Temperatura 38.3, puls 104, oddech 60.

RZYM. Godz. 17.25. Papież spędził noc względnie spokojnie, poczem nastąpiło nagłe pogorszenie. Papież otrzymał ostatnie Sakramenta i pożegnał się z kardynałami. Lekarze oświadczają, że stan jest beznadziejny, i oczekują przesilenia tej nocy.

RZYM. Godz. 14 min. 30. Stan papieża niezmieniony. Olbrzymie tłumy zgromadziły się na placu św. Piotra.

RZYM. Godz. 19.20. Temperatura u papieża w dalszym ciągu b. wysoka i dochodzi do 38.5. Choremu grozi uduszenie. Płuca nie funkcjonują z powodu rozszerzenia się zapalenia kataralnego. Ojciec Św. zdaje sobie sprawę z ciężkiego stanu swego zdrowia. Lekarze oświadczyli, że jedyna nadzieja spoczywa w interwencji nadprzyrodzonej.

RZYM. Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia Papieża jest następujący: Jego Świątobliwość jest chory od 4 dni na influencyjne zapalenie oskrzeli. (broncitis). Można stwierdzić, że zapalenie rozszerzyło się na prawe płuco. Noc była spokojna i bezsenna. Dzisiejsza temperatura wynosi 38, puls 102, oddech 53. Biuletyn podpisali Battistini, Herbini, Vignani i Marchiahava.

RZYM. W katedrze św. Piotra i Pawła wystawiono Przenajświętszy Sakrament. W kościołach katolickich odbywają się modlitwy za zdrowie papieża.

RZYM. Godz. 23.10. Papież złożył na ręce kardynała Gaspar'ego testament. Ojciec Św. zachwuje przytomność umysłu. Głos jego zachrypnięty i wydobywa się z trudnością. Wszyscy kardynałowie Kurji papieskiej oraz członkowie ciała dyplomatycznego spędzili całe południe w Watykanie.

RZYM. Dziennik „Epoca” pisze, że choroba papieża datuje się jeszcze od 29 grudnia z. r. Papież przeziębił się, kiedy udał się na mszę św. do kościoła św. Marka, aby następnie odwiedzić księdza, który leżał chory w sąsiedztwie kościoła.

RZYM. Rodzina papieża powołana została do Rzymu i znajduje się u łoża chorego.

RZYM. Godz. 12 min. 30. Lekarze odwiedzili ponownie papieża. W wydanym biuletynie prof. Marchiahava oświadcza, że stan papieża jest bardzo poważny, jednakże nie beznadziejny, i zapewnia, że przesilenie nastąpi wieczorem lub w nocy. Po przyjęciu wiatyku przez papieża kardynałowie ucałowali rękę papieża, który usiadł w łóżku. Po wizycie u Ojca Św. kardynałowie oświadczyli, że papież posiada zupełną przytomność umysłu, dodał jednak, że stan ogólny jest bardzo poważny. Kardynał Silli oświadczył, że tylko cud może papieża ocalić.

RZYM. Godz. 19.25. Lekarze stwierdzili, że agonja Ojca Św. rozpoczęła się przed chwilą.

RZYM. Godz. 19.25. „Popolo Romano” na podstawie wiadomości ze sfer watykańskich ogłasza, że Benedykt XV oddał Bogu Ducha. Wiadomość ta do chwili wysłania depeszy urzędowej nie została potwierdzona.

Podatek urzędników

WARSZAWA, 22 stycznia. Poseł dr. Diamand zwrócił się z polecenia swojego klubu do ministra skarbu dr. Michalskiego o wyjaśnienie, na jakiej podstawie rząd ściąga podatek od pracowników w wysokości 2 procent od pobieranej bieżącej płacy. Dr. Michalski odpowiedział, że jest to jedyna droga, na której rząd może obniżyć podatek dochodowy. Gdyby rząd od pracowników ściągał podatek w normach ustawowych, wywołałoby to niesłychane rozgoryczenie, gdyż większa część zarobków musiałby pracownicy oddawać do kas skarbowych.

Pełna odpowiedzialność polskich kolei za przesyłki towarów.

WARSZAWA. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, iż z dniem 1 lutego koleje polskie przywracają całkowitą odpowiedzialność w razie zaginięcia, braku, lub uszkodzenia przesyłek towarowych.

Nie ograniczając się do przywrócenia całkowitej odpowiedzialności, ministerstwo przedsięwzięło w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych, szereg środków, mających na celu ochronę przesyłek towarowych tak podczas przewozu, jak podczas przechowywania na stacji i zapobieżenia w sposób ich kradzieży i uszkodzeniu.

Do środków tych należą: konwojowanie pociągów przez policję uzbrojoną, zorganizowanie na stacjach granicznych patroli, utworzenie organów wywiadowczych, premjowanie funkcjonarjuszy kolejowych i policyjnych za wykrycie lub zapobieżenie nadużyć, wreszcie odbudowa składów, oświetlenie placów, składów i miejsc wyładowania.

Absurdalne strony ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia alkoholów.

WARSZAWA, 20 stycznia. Plenum Sejmu przyjęło w drugiem czytaniu projekt noweli do ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Projekt noweli zaostrza w sposób demagogiczny postanowienia dawnej ustawy i normuje postanowienia uniemożliwiające częstokroć spożycie napojów alkoholowych. B. znamienne jest przyjęcie postanowienia, które zawartość alkoholu w piwie sprowadza do takiego minimum, przy którem interesy browarników święcić będą tryumfy na szkodę konsumentów.

Maksimum przyjęte dla piwa wynosi 2 i pół proc., dla innych napojów 2.45 proc. Za przyjęciem projektu głosowały zgodnie wszystkie stronnictwa, co prawda w małym komplecie, tylko klub mieszczański zwalczał projekt noweli, co kwitowano ze strony innych klubów okrzykami „Prosit!" Trzecie czytanie ustawy ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Postanowienia noweli są tak absurdalne, że zmuszą wprost do masowych nadużyć, przemytnictwa itp. następstw, które się odbiją fatalnie na stanie zdrowia publicznego, jak to się już okazało w Stanach Zjednoczonych.

Jak wiadomo, głównym rzecznikiem tej sprawy był poseł Zw. Lud. Narodowego, ks. Lutosławski i skrajna lewica.

Urzędnicy państwowi u prezydenta ministrów.

WARSZAWA. Przedstawiciele 11-u Związków zawodowych pracowników państwowych zgłosili się do prezydenta ministrów po odpowiedź rządu w sprawie w sprawie uposażenia urzędników państwowych.

Prezydent odmówił przyjęcia delegacji, motywując odmowę między innemi tym, że wśród delegatów są także ci, którzy brali udział w manifestacji czwartkowej.

Wskutek tego delegacja wystosowała protest treści następującej:

Do pana prezydenta ministrów:

W dniu 13 b. m. prezydjum centralnej komisji porozumiewawczej prac. państwowych otrzymało zapewnienie pana prezydenta ministrów, że delegacja związków będzie przyjęta w dniu 21 b. m.

Następnie dnia 19 b. m. delegacja wiecu pracowników państwowych w osobach pp. posłów: Smulikowskiego, Rataja, Woźnickiego i Tomczaka, zakomunikowała nam, że również w dniu 21 b. m. o godz. 12-ej w południe pan prezydent przyjmie delegację związków i zakomunikuje im odpowiedź rządu na złożone postulaty.

Wobec powyższego stwierdzamy, że nieprzyjęcie przedstawicieli związków zawodowych pracowników państwowych będzie nowym dowodem lekceważenia przez rząd zabiegów pracowników państwowych o poprawę bytu na drodze pokojowego załatwienia sprawy.

W imieniu związków zawodowych pracowników państwowych; następują podpisy 11-tu członków delegacji.

Częściowe zniesienie sądów doraźnych

WARSZAWA, 23 stycznia. Rada ministrów uchwaliła częściowe zniesienie sądów doraźnych. Na mocy tego rozporządzenia, które wejdzie w życie z dniem 1 lutego, sądy doraźne zostają skasowane w powiatach: augustowskim, bialskim, chełmińskim, ciechanowskim, częstochowskim, gostynińskim, kaliskim, konińskim, kolneńskim, kolskim, konstantynowskim, kutnowskim, lubartowskim; łukowskim; makowskim; mławskim; ostrołęckim; ostrowskim; płockim; płońskim; przasnyszkim; pułtuskim; radzyńskim; sejneńskim; siedleckim; sierpeckim; słupeckim; suwalskim; szczuczyńskim; węgrowskim; włocławskim i włodawskim. W Warszawie i w Łodzi; w powiatach warszawskim i łódzkim sądy doraźne zostają utrzymane.

Memento dla partji.

„Dziennik Poznański" pisze:

Dokoła odezwy, wydanej przez inteligencję, a upominające partje, aby zaniechały zgubnych metod walki, skupiła się opinja w swej ogromnej większości, składając dowód, że uzdrowienie życia publicznego jest postulatem powszechnym. Nie powiodło się prasie partyjne przemilczeć ten ważny fakt — gdyż wszystkie dzienniki bezpartyjne i lewicowe odezwę w całości podały. Nie powiodło się też zbagatelizować to surowe napomnienie. Charakterystycznem jest wszakże, iż odezwa zaczęła polemizować tylko skrajność prawa, podczas gdy partyjność lewicowa strzegła się pilnie wzięcia jej do siebie. Dzięki temu manewrowi organy radykalizmu prawicowego wpadły jakby w pułapkę i przedstawiły rzecz swoim czytelnikom tak, jak gdyby odezwa była skierowana wyłącznie przeciw metodom walki, uprawianym przez demagogów ze skrajnej prawicy, podczas gdy inteligencja zwracała się do wszystkich kombatantów w niesławnej walce partyjnej i nie wymieniając nikogo po imieniu, napiętnowała z jednaką siłą jedną i drugą szkodliwość.

To pospieszne przyjęcie odezwy na swój rachunek jesst znamiennem o tyle, że od prawicy szczególnie ma społeczeństwo prawo domagać się umiarkowania w walce i świecenia przykładem dojrzałości. Nie spełnia swej roli prawica taka, która sieje waśń i przez agitacyjne, a nie rzeczowe stawianie kwestji z ognia życie publiczne. Jak w tem zgodną jesst lewica ze swymi przeciwnikami, pouczyły nas ostatnie zajścia w Sejmie i nieustanny ogień huraganowy w jej dziennikach. Prowadzona ciągle kampanja piastowców przeciw Ministrowi Michalskiemu jest klasycznym przykładem na to, że jeżeli idzie o wichrzycielstwo to i centrum nie ma sobie nic do wyrzucenia w stosunku do prawicy i lewicy. Ale znamiennym był sposób, w jakiby usiłowała skrajność prawicowa pogrzebać ujęcie się inteligencji za czystością życia politycznego. Dzienniki jej nie podały poprostu całego tekstu odezwy, tylko powycinane zdania i oświadczyły, że jest ona robota massońską i „belwederską". Sądzimy, że jesst to metoda nietylko szkodliwa, ale fałszywa. Mylą się te pisma, które sądzą, że dość przemilczeć jakiś fakt, aby czytelnicy wogóle o nim się nie dowiedzieli. A mylą się też, gdy przypuszczają, że dość nazwać jakiś krok dziełem masonów i belwederczyków, aby go zabić w przekonaniu członków partji. Dowiedzą się oni prędzej czy później, że odezwę podpisali wybitni członkowie stronnictw prawicowych i czołowi tego kierunku publicyści, dowiedzą się, że p. Józef Świerzyński i p. Ignacy Baliński mają być belwederczykami, zaś kssiądz Szlagowski masonem — i wówczas ocenią stosowaną do bałamucenia siebie metodę. A także zrozumieją przeciw czemu zmobilizowała się solidarnie inteligencja różnych poglądów politycznych, zrozumieją, jak zasadniczym postulatem jest żądanie, aby partyjność nie walczyła kłamstwem. Traktowanie czytelników jako nie posiadających rozeznania i ukrywanie przed nimi prawdy, przestaje w tym związku być sprawą między dziennikiem, a jego czytelnikami. Stanowi ono przejaw metod partyjnych, przeciw którym wysstąpiła inteligencja.

Taksamo nie powiodła się próba przedstawienia odezwy jako manewru „belwederczyków", przedsięwziętego po to, aby utrudnić krytyczne stanowisko wobec polityki tegoż „Belwederu". Wybieg ten miał na celu odwrócić uwagę od potępienia przez inteligencję waśni partyjnej, lecz spotkał się z razu z surową odprawą „Kurjera warszawskiego", który przypomniał, że krytykę tę stale uprawia, lecz niemniej potępia zgubne metody, jakiemi jest przez pewien odłam prasy prowadzoną. I nie można dość silnie podkreślić, że isstnieje krytyka dążąca do poprawy stosunków i krytyka podkopująca poszanowanie władzy przez swą gwałtowność i zjadliwość. Poważnie trzebaby namyśleć się nad tem, czy inicjatorzy takich metod nie stwarzają na przyszłość precedensu, który nasze życie publiczne zamąci na stałe? Dzisiaj tłomaczy się, że trzeba zwalczać „politykę osobistą", przeciwną woli Sejmu. Jutro gdy na atakowanem dzisiaj stanowisku znajdzie się ktoś niemiły lewicy, będziemy świadkami podobnej i taksamo motywowanej kampanji. Nic nie pomoże powoływanie się na konstytucję z 17 marca i dowodzenie, że prezydent Rzeczypospolitej jest figurą reprezentacyjną, która nie daje podstaw do krytykowania swej działalności, gdyż nic wogóle nie działa. Przy dobrej woli partyi znajdzie się zawsze „dowód", iż jest inaczej i znajdzie się pretekst do podkopywania powagi władzy. Jeżeli zaś idzie o nasz ustrój dzisiejszy, to mamy forum właściwe, aby zwalczać politykę ossobistą i Sejmowi przeciwną. Jest niem Sejm, Sejm suwerenny, który dzierży całą władzę i może w każdej chwili upomnieć się o to, aby jego wola była szanowaną przez wszystkie czynniki państwowe. A że kampanje prasowe z tym stanie rzeczy nie zmienią, świadczy ich trzecia nieomal bezskuteczność, na którą odnośna prasa się uskarza.

Nie o ten jeden szczegół idzie zresztą naszej inteligencji. Potępiła ona wszystkie metody walk partyjnych bez względu na to, przeciw komu się one zwracają. Zażądała, aby znikły z naszego życia kalumnie i fałsze, obelgi i insynuacje — domaga się, aby miejsce bójki mógł zająć rozumne współzawodnictwo, które jest formą współdziałania. Idzie jej nie o „Belweder" czy o marszałka Sejmu, ale o zatrucie naszego organizmu nienawiścią i żądzą skandalu, o Sejm, który obraduje wśród walk osobistych, o wiece, na których szarpie się przeciwnika partyjnego, o prasę, która dolewa oliwy do ognia. Inteligencja żąda, aby partyjność zrozumiała, że na tej drodze celów politycznych osiągnąć nie można. Osiąga się jedynie coraz większy zamęt. Za ten głos rozsądku i powagi należy się jej podzięka wszystkich, którzy rozumieją czem grozi nasze przyszłości dotychczasowe „bellum omnium contra omnes".

Liczba optantów.

Termin opcji upłynął z dniem 10 stycznia b. r. Prasa niemiecka w Polsce umieszcza na temat dokonanej opcji swoje uwagi i żale. „Deutsche Nachrichten" wyraża się o nich, że odchodzącym ci, którzy zostają w okręgu, ściskają dłoń, ale płakać za nimi nie będą. Obecnie gdy niema już wątpliwości, kto będzie obywatelem polskim, władze będą zdaniem „D. R." miały łatwe i honorowe zadanie demokratycznego ducha Rzeczypospolitej okazać także wobec mniejszości niemieckiej. O liczbie optantów powiada „D. R.", że według pogłosek ma być wielka, ale pismo niemieckie nie dochodziło cyfry, gdyby wbrew życzeniom naszym liczba nierozsądnych, którzy z odwagą są w rozbracie, wzrosła do rozmiarów, mało odpowiadających naszym oczekiwaniom—musielibyśmy przyznać, że głupota polityczna panuje wśród rodaków w sposób, który nie uważaliśmy za możliwy.

„Posener Tageblatt" stwierdza dwoisty charakter Niemców, pozostających w Polsce; obywateli niemieckich i obywateli Rzeczypospolitej. „P. T." uważa za potrzebne podkreślić, że opcja za obywatelstwem pewnego państwa (Polska) się naturalnie nie zmienia w narodowość danej osoby. Polemizuje w obronie swej tezy z „Kurjerem Poznańskim", który stwierdzał, że brak umowy opcyjnej między Polską a Niemcami doprowadza optantów za Niemcami do konieczności przeniesienia swej siedziby do ciągu 12 miesięcy do tego państwa, za którem optował.

„D. Rundschau" twierdzi, że w Wielkopolsce i na Pomorzu przypuszczalnie setki tysiące optowały za Niemcami. O pozostających mówi, że są „Polakami z wszystkiemi prawami mniejszości". Nawołuje do poparcia „Deutschtumsbundu", jako jedynej organizacji obronnej. O optantach powiada, że nie należy się obawiać w zbyt wielkiej mierze stosowania do nich prawa wydalenia i wskazuje na setki tysiące obywateli polskich, żyjących w Niemczech. „Z dniem 10 stycznia powiada „D. R." rozpoczyna się nowa epoka tak dla Polski jak dla Niemczyzny na Wschodzie,—o której należy się spodziewać, że przyszłość powie, iż przyjęcie do ciała państwowego Polski było korzyścią dla kultury kraju: że państwo polskie od początku pokazało się zdolne do zadania, polegającego na sprawiedliwem traktowaniu cennej mniejszości narodowej dla własnej korzyści".

Tymczasem dowiadujemy się z pewnego źródła o następujących cyfrowych wynikach opcji na rzecz Niemiec na terenie b. zab. pruskiego. W ostatnich czterech tygodniach bowiem optowało za Niemcami osób 23.000; z nich ma zamiar pozostać w Polsce jako obywatele niemieccy 12.000 osób. Ogółem zatem optowało dotychczas w b. zab. pruskim 51.000 Niemców, z nich zaś wyprowadziło się już do Niemiec 31.000. Jest to cyfra wcale nie wysoka, wskazująca na to, że skargi Niemców na wysoką liczbę optantów mają wyraźny cel przedstawienia światu rzekomego ucisku ze strony Polski. Wobec niewysokiej liczby optantów, społeczeństwo polskie powinno sobie uświadomić, że sprawa kresów zachodnich wymaga nadal całej jego baczności.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

W niedzielę, 22 b. m., o godz. 4 popołudniu w lokalu zimowym odbyło się ogólne zebranie członków T-wa Wioślarskiego.

Zebranie w obecności 108 członków zagaił wice-prezes T-wa, inż. B. Olszewski krótką przemową, poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania druha Sulimierkiego, co ogólnie zaakceptowano, tenże zaś ze swej strony zaprosił na asesorów druhów: Biskupskiego, E. Sztarka, Szymanderskiego i Zarzyckiego, a na sekretarza druha Wolnego.

Przewodniczący odczytał następnie porządek obrad, który m. in. przewidywał zatwierdzenie zmian statutu oraz wybory do władz Tow., które w roku ubiegłym podały się do dymisji. Porządek obrad zaakceptowano, skreślając jedynie przewidziane wybory komisji gospodarczej, którą to kwestję powierzono nowemu mającemu być wybranemu Zarządowi.

Z kolei skarbnik T-wa druh Janaszewski odczytał sprawozdanie finansowe za rok ubiegły, oraz ruch osobisty członków Tow.. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że dochody T-wa wyraziły się w ogólnej sumie 857.829 mk. 48 fen. rozchody—843.136 mk. 33 f., saldo zatem na 1 stycznia rb. wynosi 14.693 mk. 33 fen. Zaległości składek członkowskich wynoszą około 12000 marek, na budowę własnego lokalu wpłynęło dotąd zaledwie 28,450 mk.

Składki członkowskie i wpisowe dały w roku ubiegłym 196000 mk. i nie pokryły wydatków remontu łodzi i utrzymania przystani, wynoszące 256,000 mk., z tego powodu sprawozdawca widzi za rzecz konieczną podwyższenie składek.

Wszystkich członków T-wo Wioślarskie na początku roku 1921 liczyło 416, w ciągu roku przybyło 165, ubyło: z powodu zaginięcia na wojnie—4, z powodu śmierci — 9, z powodu wyjazdu—96, na zasadzie par. 17 ustawy (za niepłacenie składek) wykreślono 20, razem—129, na 1 stycznia 1922 r. T-wo liczy 452 członków.

Na wniosek przewodniczącego pamięć poległych na polu chwały i zmarłych członków uczczono przez powstanie z miejsc.

Dalej przystąpiono do rozpatrzenia zmian Ustawy T-wa. Ponieważ zmiany te były już szczegółowo przedyskutowane i opracowane przez specjalną komisję wespół z dawnym zarządem, ogólne zebranie, wysłuchawszy proponowane zmiany, nie dyskutowała już nad poszczególnymi paragrafami, lecz zgodnie z wnioskiem druha Janaszewskiego, przyjęło je ogólnie w redakcji komisji.

Nadeszła chwila wyborów. Przewodniczący odczytuje listę kandydatów, ułożoną kompromisowo przez bloki seniorów i juniorów T-wa. Obok kandydatury mec. Radwana na prezesa T-wa zgłoszono jeszcze kandydaturę inż. Olszewskiego. Dalej lista przedstawiała kandydatów: na kapitana, do zarządu, komisji sterniczej kwalifikacyjnej i rewizyjnej. W toku wyborów zaszły nieznaczne zmiany i rezultat ich był następujący:

Prezesem wybrany został ponownie mec. Józef Radwan 73 głosami (inż. Olszewski otrzymał 31 gł.).

Na kapitana powołano 81 głosami druha H. Kosmalskiego.

Do Zarządu wybrani zostali druhowie: na członków: inż. Olszewski (gł. 91), M. Janaszewski (94), Emil Sztark (85), Stan. Chałupski 93), St. Wolny (76), Bartoszewicz (50) i M. Szudek (43); na zastępców: H. Krzyżanowski (80), Jackowski (74), P. (72) i Boguc i 61).
Pryliński, cz. Suleciński i Cichecki, na zastępców: F. Knychalski i M. Łągiewski.

Do komisji kwalifikacyjnej: Falkowski, Sulimierski, mec. Zardecki, L. Wągrowski, R. Rudzki, Ciupa, Radajewski, S. Kupczyński i prezydent Koszutski, A. Kubicki, A. Banaszkiewicz.

Do komisji rewizyjnej powołano druhów: L. Mateckiego, St. Orła i J. Goszczyńskiego.

Ponowny wybór długoletniego i zasłużonego prezesa J. Radwana na czoło T-wa przyjęto oklaskami i na wniosek druha Koszutskiego, postanowiono wydelegować doń dwóch członków z poleceniem zakomunikowania mu o rezultacie wyborów i z prośbą o dalsze piastowanie tego mandatu. Misję tą powierzono wnioskodawcy i przewodniczącemu zebrania.

Ostatnim punktem zebrania były wolne wnioski. 1) Druh Janaszewski wniósł o podwyższenie składki miesięcznej członków z 50 na 150 mk. na budowę własnego gmachu, czyli razem 200 m., wpisowego od nowowstępujących członków do 1000 mk., oraz od wprowadzonych do lokalu T-wa gości 50 mk. Druh Kowalik proponował składkę miesięczną o 50 mk. wyżej (250), w przeprowadzonem jednakże głosowaniu wniosek jego upadł, utrzymał się natomiast wniosek druha Janaszewskiego. Podwyżki te liczyć się będą od 1-go stycznia rb.

2) Druh Janaszewski wniósł o złożenie podziękowania druhowi S. Chałupskiemu za gorliwe zajęcie się urządzeniem wianków w roku ubiegłym, które dały T-wu znaczny zasiłek. Wniosek ten ogólnie zaakceptowano hucznemi oklaskami.

3) Druh Emil Sztark zapytywał, jak stoi sprawa lokalu zimowego, wobec postawienia przez właściciela tegoż nowych warunków wynajmu.

Przewodniczący wyjaśnił, że kwestja ta przekazana została przez komisję do decyzji nowego Zarządu.

Dalej druh Sztark proponuje aby na wzór innych towarzystw, również i Kaliskie T-wo Wioślarskiego ufundowało drogą dobrowolnych ofiar „cegiełkę" dla odrestaurowania Wawelu. Myśl ta spotkała się z ogólnem uznaniem i na zapoczątkowaną przez prezydenta Koszutskiego listę ofiar zapisano 21,300 mk. Lista ta rozesłana zostanie do wszystkich członków T-wa, ofiary na ten cel mogą być składane i w klubie T-wa, na ręce prezesa lub skarbnika.

Oprócz powyższego patrjotycznego kroku, którym zawsze odznacza się T-wo Wioślarskie o ile zachodzi tego potrzeba, zebranie niedzielne zakończył drugi czyn miłosierny, a mianowicie, na wniosek przewodniczącego druha Sulimierskiego obecni członkowie złożyli dla pozostającej w strasznej nędzy rodziny chorego szewca Michalaka (ul. Staszyca) 4,880 mk.

Na tem ogólne zebranie o godz. 7 i pół wieczorem zostało zamknięte.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

Numer powyższy 4.361.896; wyciągnięto z koła w sobotniem losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

— MROZ.

W poniedziałek 23 b. m. przy silnym wietrze mieliśmy mróz, dochodzący do 16 st. niżej zera. W południe termometr spirytusowy przy składzie p. Massakowskiego przy ulicy Wrocławskiej wskazywał 14 st. mrozu.—Po za granicami miasta mróz był jeszcze większy.

— PRZERWA W TELEFONACH.

Wskutek silnych mrozów komunikacja telefoniczna pomiędzy Kaliszem i Poznaniem oraz Kaliszem i Łodzią została przerwaną. Wskutek tego w poniedziałek nie mogliśmy otrzymać depesz.

— „TEA ONE-STEP" (podwieczorek z tańcami). Na rzecz Tow. Przeciwgruźliczego w dniu 27 stycznia odbędzie się w resauracji „Europa" od 5—9 podwieczorek towarzyski z tańcami; na który zaprasza.

Sekcja dochodowa Tow. Przeciwgruźliczego.

Ceny zwykłe: Wejście 300 mk.

209.

— ZGON.

21 b. m. zmarła Bronisława z Kiernożyckich Wyrembowska, obywatelka Stawiszyna, przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w Stawiszynie dnia 24 b. m.

213

— SPIESZCIE! SPIESZCIE!

Posłuchać pieśni, romanse, oraz arje operowe w wykonaniu takich wybitnych śpiewaków jak: Ardałow, Grodzińska Stanto, na koncercie w dn. 24 stycznia 1922 roku w sali Towarzystwa Muzycznego. Pozostała jeszcze mała ilość biletów do sprzedania w cukierni p. Mayera.

— WYNAGRODZENIE DUCHOWIEŃSTWA.

Ministerjum W. R. i O. P. opracowało wniosek ustawodawczy tymczasowy o wynagrodzeniu duchowieństwa katolickiego. Projekt ten jest obecnie rozważany przez ministerjum skarbu.

— PRZEKAZY TELEGRAFICZNE.

Z dniem 16 stycznia r. b. wprowadzono przyjmowanie przekazów telegraficznych w ruchu wewnętrznym we wszystkich urzędach pocztowych.

Związek Strzelecki.

W dniu 15 b. m. odbyło się pierwsze w r. bież. plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Strzeleckiego, w skład którego wchodzą wszyscy prezesi i komendanci okręgów.

Po przyjęciu sprawozdania Wydziału Wykonawczego z działalności za rok 1921, rozważano stosunek Związku Strzeleckiego do ataków podnoszonych zarówno w prasie prawicowej, jak i lewicowej łącznie z komunikatami C. K. W. P. P. S. opublikowanych ostatnio i po rozważeniu wszelkich zarzutów i dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą deklarację:

Stowarzyszenie „Związek Strzelecki", mając na celu od pierwszej chwili swego istnienia wyszkolenie i wychowanie obywatela-żołnierza, a więc wzmożenie sił obronnych Państwa, oraz wyrobienie poczucia obywatelskiego i polskiej kultury państwowej w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa, dążyło i dąży do zapewnienia sobie współdziałania możliwie wszystkich jego organizacji i ugrupowań politycznych.

W tym celu już w okresie swego powstawania Związek Strzelecki zaprosił do współpracy reprezentantów tych wszystkich zrzeszeń, ugrupowań politycznych i społecznych. Do tak pomyślnej akcji stanęło niewielu. Natomiast Związek Strzelecki atakowany jest bezustannie przez różne grupy polityczne, dążące albo wręcz do unicestwienia, albo też do wyłącznego opanowania organizacji dla własnych interesów partyjnych, obcych idei, celom i pracom stowarzyszenia. Zakusy jednych i drugich tak z prawicy jak i z lewicy, rozbiły się o hart woli organizacji.

W poczuciu krzywdy wyrządzanej nietyle Związkowi Strzeleckiemu, ile wprost społeczeństwu i Państwu przez rozmyślne i celowe, niezgodne z prawdą wypaczanie idei, tendencyjne oświetlanie działalności Związku Strzeleckiego zarówno w prasie, jak i w wystąpieniach publicznych, władze naczelne Związku Strzeleckiego zmuszone są ponownie publicznie zaprotestować przeciwko temu i raz jeszcze zaapelować do społeczeństwa, czynników rządowych i politycznych, by przez bezstronne sprawiedliwe traktowanie spraw Związku Strzeleckiego, starały się usunąć wszelkie przeszkody, spotykane przez Związek Strzelecki na drodze jego państwowo-twórczej działalności.

Tylko w tych warunkach demokratyczna idea samoobrony i związana z nią „gotowość zbrojna", będąca obowiązkiem każdego obywatela polaka, bez względu na jego przynależność partyjną, zapewni Państwu nieodzownie konieczną siłę odporną Narodu".

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 25-go stycznia 1922 roku o godz. 10-ej rano w lasach miasta Kalisza w urzędzie leśnym w Pieczyskach, odbędzie się sprzedaż przez licytację pojedyńczemi sztukami, 154 sztuk sosny i 14 sztuk świerków z powałów, znajdujących się w obrębach: Łęczno 84 sztuki, Szmaj 15 sztuk i Pieczyska 68 sztuk.

Kalisz, dnia 20 stycznia 1922 roku.

200 MAGISTRAT.

FUZJA

kaliber 12 do sprzedania. Parkowa № 1, u Spychalskiej. 314

Zginął dowód osobisty

na imię Michała Rajna wydany przez Magistrat m. Kalisza. 208

Zginęła książka

zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Zielińskiego rocznik 1896. 207

Do sprzedania drewniany

DOM w Dobrcu

pod Kaliszem.
Bliższa wiadomość: Ranisz Piotr, Dobrzec pocz. Kalisz.

Ogłoszenie.

Zgłoszenia na otrzymanie pozwolenia zakupu węgla górnośląskiego w miesiącu marcu 1922 roku. Biuro Komitetu Węglowego (Warszawa, Jasna 1) przyjmuje do 5 lutego 1922 roku.

Pozwolenia będą wydane od 12 lutego 1922.

Warszawa, dnia 18 stycznia 1922 r. 206

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Jozefiny № 1